Rok XXXV. Olsztyn, na piątek 11. marca 1921 r. Nr. 58.

Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska" z dodatkami „Gość Niedzielny" i „Gospodarz" wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 marek.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fenigów za miejsce rządka sześćłamowego. — Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie młody, stary.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej.
Redakcja i Administracja w Olsztynie, Mühlenstrasse 2.
Telefon nr. 531.
Listy do redakcji należy adresować: „GAZETA OLSZTYŃSKA" — ALLENSTEIN, OPR
Redaktor: **Ludwik Łydko.**

Po konferencji w Londynie.

Lloyd George i Dr. Simons.

(S.) Dnia 7 marca na posiedzeniu popołudniowem zaznaczył Lloyd George, że ku wielkiemu ubolewaniu w imieniu koalicji stwierdzić musi, że propozycje uczynione rano przez Dr. Simonsa nie są do przyjęcia. Różne zwroty w mowie Simonsa dowodzą, że Niemcy sytuacyi dotychczas nie zrozumiały. Simons mówił o wielkich ofiarach, których prowizorjum wymaga. Jeżeli Niemcy utracą Górny Śląsk, natenczas będą miały dziesięć milionów mieszkańców więcej aniżeli wielka Brytania. Koalicya obstawać musi przy punktach następujących: 1) Natychmiast musi być stwierdzoną ogólna suma odszkodowania. 2. Sposób placenia odszkodowania musi być unormowany. Papierowy układ nie wystarcza. W interesie koalicyi, w interesie Niemiec i świata jest definitywne uregulowanie tej sprawy koniecznością. Lloyd George zakończył swoją przemowę oświadczeniem, że środki przymusowe zastosowane będą natychmiast.

Dr. Simons ubolewał, że cel propozycyi niemieckich został źle zrozumianym i prosił o krótką zwłokę, ażeby mógł się z gabinetem porozumieć. Simons żałował, że przez środki przymusowe wytworzyła się atmosfera, która porozumienie utrudnia i z naciskiem przeciwko środkom przymusowym protestował.

Londyn, 7 marca. Delegacya niemiecka opuszcza Londyn jutro w południe. Wojska koalicyjne maszerują do Ruhrort, Duisburga i Dyseldorfu. Cła natychmiast mają być skonfiskowane. Przed gmachem, w którym odbywała się konferencya zebrał się liczny tłum ludu witając Lloyda George okrzykami. »Niech płacą!« Gabinet angielski zebrał się na naradę.

Lloyd George w izbie angielskiej.

Lloyde George zdał w izbie angielskiej dłuższe, spokojne i rzeczowe oświadczenie. Powiedział, że propozycye niemieckie są zupełnie do przyjęcia niemożliwe. Niemcy chcą z koalicyą handlować. Gdy głosowanie na Górnym Śląsku wogóle lub częściowo przeciwko Niemcom wypadnie, natenczas chcą Niemcy i Dr. Simons zarezerwować sobie prawo do unieważnienia swoich propozycyi. Nie mielibyśmy dla tego gwarancyi na 5 lat, lecz najwyżej na 5 tygodni. Czyż można było przyjąć podobne propozycye? Lloyd Georg wyraził swoje ubolewanie, iż znowu stosować trzeba środki przymusu. Przyznał nawet, że Niemcy starały się wykonać uchwały w Spaa. Przekonał się jednak Lloyd George, że Dr. Simons nie może czynić żadnych propozycyi, gdyż myślał bezwątpienia o losie, któryby mu w Niemczech zgotowano. Dla tego trzeba było zastosować środki przymusowe. 50 procent, które pobierać będziemy od towarów niemieckich w obecnym roku pokryją zupełnie długi Anglii. Zastosuje się środki zapobiegawcze, aby Niemcy nie mogły przez kraje neutralne przysyłać nam towary. Towary niemieckie będą poznane i oszukańczym manipulacyom położymy kres.

Prusy Wschodnie.

Pan von Medem uprawia w swojej »Allensteiner Zeitung« politykę »Heimatdienstu.« Jest to także polityką »Ostpreussische Zeitung«. Ustawiczne podniecanie umysłów, szczucie przeciwko Polsce i groźby miały swój cel. Pan von Medem jeszcze grozi. »Ostpreussische Zeitung« zamieszcza komunikat berliński uspakajający z komentarzem. Z »zupełnem spokojem« wskazuje „Ostpreussische Zeitung" na „możliwość" wkroczenia Polski do Prus Wschodnich na podstawie układu militarnego zawartego pomiędzy Polską a Francyą i woła „Otwórzcie oczy i nie kładźcie głowy w piasek".

„Königsberger Allg. Zeitung" zmieniła swoją taktykę. Przestrzega przed pogłoskami fałszywemi na targach i w tramwajach. Mówi się, że wojska polskie stoją w zwartych masach nad polską granicą, okręty wojenne zbliżają się do Piławy i niedługo zabraknie żywności. Dla tego ludzie cisną się do składów z żywnością. „Königsb. Allg. Ztg." stwierdza, że pogłoski nie mają podstawy i wskazuje na urzędowy komunikat biura Wolffa, który podaliśmy w przeszłym numerze.

Na Warmii, a mianowicie na Mazurach panuje niepokój i zamieszanie. Mianowicie na Mazurach lud bardzo zaniepokojony, zwłaszcza że pewni panowie od „Heimatdienstu" ludność od dłuższego czasu straszyli i urabiali w duchu dla Polski nieprzyjaznym. Ci ludzie wyzyskują w sposób zręczny nieświadomość mas ludu na Mazurach, spekulują na straszne skutki wtargnięcia wojsk rosyjskich na Mazury i straszą lud okropnościami wojennemi w razie najazdu „hord polskich".

Blaty niemieckie na Mazurach stojące pod wpływem „Heimatdienstu" zapełniają swoje łamy artykułami przeciwko Polakom, szerzą nienawiść, niepokój i popłoch, wytwarzają atmosferę duszną i przykrą, a na pograniczu wprost panikę pomiędzy ludnością. Najdziksze pogłoski rozchodzą się na Mazurach, a rozchodzą się szybko. Potrzeba się tylko przejść podczas targu na rynkach miasteczek mazurskich i posłuchać co ten ludek opowiada. Fantazya, plotki, a wszystko użyźnione wrogą agitacyą przeciwko Polakom. Wstrętna to atmosfera.

Największy wroga Polakom „Johannisburger Zeitung" zamieszcza wreszcie komunikat uspokajający, ale bez gróźb się nie obywa. Z Białej umieszcza ta sama gazetka notatkę: „We wszystkich blatach czyta się o niebezpieczeństwie polskiem. Mieszkańcy wiosek nadgranicznych opowiadają o patrolkach polskich przekraczających granicę. Nasze miasteczko spoczywa we śnie. Czy „Wehrführer" wyjechał, czy chory? Biała, obudź się!"

Cała ta „polityka" Prus Wschodnich czyni na ludzi myślących i pragnących dobra prowincyi fatalne wrażenie. Nie wiadomo oczywiście co o takiej „polityce" sądzić. Niemcy rozsądni, których mało, milczą, aby nie narażać się na obelgi i na zarzuty dziś popularne i nazywające się »zdradą stanu".

Harding i Niemcy.

„Danziger Neuste Nachrichten" ogłasza doniesienie „Unidet Telegraph", które wywoła wielkie wrażenie. Harding, nowy prezydent Stanów Zjednoczonych oświadczył rzekomo, że plan zawarcia pokoju z Niemcami pokrzyżowanym został stanowiskiem Niemiec w sprawie odszkodowania. Przyjęcie rezolucji Knoxa w tej chwili byłoby afrontem koalicji. Niemcy bowiem po zawarciu pokoju mieliby możność apelowania do Stanów Zjednoczonych.

Jeżeli ta wiadomość zostanie zatwierdzoną, natenczas wywoła ona w Niemczech wielkie wrażenie, gdyż Niemcy podług swego zwyczaju mieli nadzieję nietylko w Anglji i Włoszech, ale także przedewszystkiem w Ameryce. Błąd polityczny Dr. Simonsa i stojącego za nim rzekomo narodu niemieckiego uwydatniłby się w jaskrawem oświetleniu.

Fehrenbach w parlamencie.

Kanclerz Fehrenbach wygłosił w parlamencie mowę dotyczącą Londynu. Mowa ta była mową à la Michaelis i Hertling podczas wojny. Każdemu narodowi wolno się bronić przed zarzutami. Naród niemiecki znajduje się w przykrem położeniu. Rozumiemy i my to. Stanowisko jednak Dr. Simonsa w Londynie, mowa kanclerza Fehrenbacha w Berlinie... to są akcje, których akceptować nie możemy. Nie przekonują te mowy ani nas, ani świata całego. Nas nie przekonują dla tego, ponieważ odczuwamy co dzień na własnej skórze sprawiedliwość niemiecką. Znamy również położenie. Znamy sentyment ludności niemieckiej u nas, stojącej pod wpływem nietylko urzędników, ale i pobocznego rządu, Heimatdienstu, Ostmarkenferajnu, czyli hakatystów. Wiemy również o tem, że cała polityka Niemiec przed wojną była polityką ustawicznej prowokacji i że wina wojny leży po stronie byłego rządu niemieckiego. Naród, który winien, musi być gotów do naprawienia tej winy. Belgia, Polska, Francja... tam zebrano dokumenty świadczące o okropnościach popełnianych przez Niemców. Przekonani jesteśmy, że ludzie stojący na czele rządów w Anglji, Francji, Ameryce, Włoszech, Polsce itd. nie są politykami á la Bismarck. Są to mężowie stanu zupełnie inni, którzy »politykę przedwojenną« złożyli do akt. Oni cieszące się zaufaniem narodu starają się prowadzić politykę ogólno-ludzką dla dobra swego narodu i ludzkości. W Niemczech tego nie widzimy.

Nie mamy dotychczas w Niemczech polityków, mężów stanu. Jest jak w czasie wojny polityczne lawirowanie obliczone na efekty i na poklask pewnych stronnictw, narodu poprzednio odpowiednio obrobionego. Dla tego na zajmowanie się mową Fehrenbach właściwie szkoda czasu i atłasu. Nawarzyliście sobie piwa, natenczas wypijcie to piwo. Piękne słówka i frazesy patrjotyczne was nie usprawiedliwią.

Przegląd polityczny.

Polska.

„Dzień Górnośląski".

Warszawa. W dniu 19 marca ma być urządzona we wszystkich szkołach w całem Państwie Polskiem manifestacja uroczysta za połączeniem Górnego Śląska z Polską. Manifestacja ta połączona będzie odpowiednim wykładem o historji Śląska i znaczeniu połączenia G. Śląska z Polską.

Widoki dla polskiej waluty.

Prasa francuska jest zdania, że marka polska w przededniu pójdzie odrazu w górę. Przyczyni się do tego podpisanie umowy w Rydze, sprawa Górnego Śląska umowa z Francją i przymierze z Rumunją.

Traktat handlowy z Anglją.

Londyn. Minister handlu i przemysłu Zdanowski, który wyjechał do Londynu, odbył konferencję z angielskim ministrem dla handlu i przemysłu w sprawie traktatu handlowego pomiędzy Polską i Anglją. Po konferencji minister był przyjmowany wraz z przemysłowcem Brunem śniadaniem w Izbie gmin.

Górny Śląsk.

Położenie ogólne.

Bytom. Zaczynają tu przybywać korespondenci pism angielskich, amerykańskich, francuskich i włoskich. W tych dniach przybywa cztery batalijony wojsk angielskich. Prawdopodobnie do czasu plebiscytu będzie trwał stan oblężenia i wszelkie zgromadzenia zostaną zakazane. Wszystkie drukarnie pracują gorączkowo nad wydrukowaniem formularzy kart głosowania, regestrów itd.

Ostatnie chwile agitacji polskiej.

Bytom. Wczoraj odbyły się na Górnym Śląsku ostatnie wiece plebiscytowe. Międzysojusznicza Komisja Rządząca zarządziła bowiem, iż od dnia dzisiejszego aż do dnia plebiscytu wszelkie zgromadzenia publiczne na Górnym Śląsku są zabronione. Również od dnia dzisiejszego począwszy wszystkie szynki i restauracje muszą być po godzinie 9-tej wieczorem zamknięte.

Bytom. W niedzielę zebrali się przedstawiciele przemysłu i rzemiosł. Uczestnicy zebrania oświadczyli, że los Górnego Śląska jest związany na zawsze z Polską. G. Śląsk nie może istnieć bez surowców polskich. W powziętej uchwale postanowiono uroczyście głosować za Polską.

Z rozkazów komisji.

Strzelce. Na rozkaz międzysojuszniczej komisji aresztowano hr. Straswitza i hr. von Schalsthe. Powód aresztowania niewiadomy. W tym samym dniu dokonano rewizji w lokalu zebrań bojówki niemieckiej. Rewizji dokonało wojsko francuskie.

Odezwa Korfantego w prasie angielskiej.

Londyńska „Morning Post" ogłasza tekst odezwy Korfantego do Górnoślązaków w sprawie termin plebiscytu na Górnym Śląsku. Tekst ten redakcja dziennika podaje dosłownie bez wszelkich komentarzy.

Rosja.

Powstanie antybolszewickie.

Dalsze wiadomości, nadeszłe z Piotrogrodu potwierdzają wybuch groźnej rewolucji antybolszewickiej, która tego razu stworzyła najgroźniejszą sytuację dla rządu sowjeckiego. Sytuację groźną uznaje nawet prasa sowjecka, która zamieszcza rozpaczliwą odezwę rządu sowjeckiego pod tytułem: Nowe sprzysiężenie białogwardzistów. Powstanie był. gen. Kozłowskiego i okrętu wojennego „Petropawłowsk". Kronstadt znajduje się bezsprzecznie w rękach rządu antybolszewickiego. W innych częściach Rosji panuje olbrzymie wrzenie. Przeciw rządowi powstali marynarze i wojska generała Kozłowskiego. Polityczne wszystkie partje rosyjskie walczą przeciwko bolszewikom, jak eserzy, mieńszewicy itd. Żąda się powszechnie ustąpienia władców sowjeckich oraz zwołania konstytuanty.

Bliski upadek bolszewizmu.

Helsingfors. Jeden z uchodźców z Rosji komunikuje korespondentowi dzienników amerykańskich: Gmach, zbudowany przez sowiety, chwieje się u podstaw. Obecnie w Rosji popularne są bardzo hasła anarchistów, nawet wśród chłopów, którym się bardzo podoba hasło: »Żadnej władzy!« Nad Wołgą zjawiły się liczne oddziały powstańcze kierowane przez anarchistów.

Atak generalny marynarzy.

Paryż. »Obszczeje Dieło« zamieszcza wiadomość z Helsingforsu, notowaną z 5 bm. po południu, że Kronsztat ostatecznie uwolnił się z pod tyranji bolszewickiej. Władzę nad miastem i twierdzą objął Komitet Tymczasowy pod przewodnictwem gen. Kozłowskiego. Marynarze oraz robotnicy oświadczyli, że nie zaprzestaną walczyć, aż do chwili zupełnego wyzwolenia Rosji z pod tyranji bolszewickiej, ataki marynarzy. Oprócz »Petropawłowska« zbuntowały się pancerniki »Andrej Pierwozwanny«, »Rossja«, »Makarow« »Aurora«. Ruch kronsztacki zyskuje na sile, natomiast sowjeci upadł. Cały Piotrogród podzielony jest na okręgi, znajdujące się pod władzą komisarzy, zwanych rewolucyjne trójki. Komitety te posiadają nieograniczoną władzę.

Stolica bolszewików przed upadkiem.

Ryga. Bolszewicy ogłosili urzędowy komunikat o przebiegu rewolucji kronsztackiej. Wyjaśnienie to stwierdza, że pierwszy zbuntował się pancernik »Petropawłowsk«. Bunt ten dotąd nie uśmierzony. W Piotrogrodzie ogłoszono stan oblężenia. Przywódcę powstania, Kozłowskiego, ogłoszono za wyjętego z pod prawa. Dyktatorem Piotrogrodu mianowany został Awrow. Ludność Piotrogrodu powołaną została do przymusowych prac przy okopach, gdzie spodziewane są dalsze rozruchy.

Moskwa w rękach powstańców?

Helsingfors. Według niesprawdzonych dotąd wiadomości, znajduje się Moskwa w rękach rewolucjonistów. Rząd uciekł do Niższego Nowogrodu.

Masowe rozstrzelania.

Ryga. Nadeszła tu wiadomość, że podczas tłumienia powstania w Moskwie rozstrzelano w przeciągu tylko czterech dni 2,150 osób. W liczbie tej jest bardzo dużo przedstawicieli rosyjskiej inteligencji, którzy od dłuższego już czasu siedzieli w więzieniach moskiewskich jako zakładnicy.

Ryga. Ruch powstańczy w Moskwie rozwija się. Kolejarze ogłosili strajk. Mimo represyi ze strony rządu sowieckiego i mimo rostrzelenia 40 strajkujących, strajk trwa dalej. Uniemożliwia on dowóz żywności do Moskwy.

Śmiertelność wśród jeńców.

Ryga. Donoszą że śmiertelność wśród jeńców polaków w Rosji przybrała zastraszające rozmiary. Jeńcy padają głównie ofiarą tyfusu plamistego, zdarzają się również wypadki dżumy i cholery. Bolszewicy rozpoczęli rejestrację jeńców w celu wyprawienia ich do ojczyzny.

Odezwa do Górnoślązaków.

Wszyscy Górnoślązacy którzy chcą wyjechać na Górny Śląsk celem oddania głosu, niechaj zgłoszą się w najbliższem biurze związkowem:

w Olsztynie, w Kwidzynie lub w Sztumie.

Tam odbiorą pieniądze i wskazówki co do podróży. Czas najwyższy!

Wiadomości z bliska i z daleka.

Olsztyn, dnia 10. marca 1921

— **k. Izba karna w Olsztynie.** Pierwsze posiedzenie tegoroczne przy tutejszym sądzie okręgowym odbyło się w poniedziałek. Sąd zajmował się sprawą grabieży i zgwałcenia wykonanego przez przodownika robotniczego Alojzego Beuth'a z Gietkowa. Oskarżony liczy lat 21, już w 15 roku skazanym został za zbrodnię przeciwko moralności na 3 miesiące więzienia a obecnie odsiaduje karę 8 lat domu karnego również za rabunek. Stan rzeczy przedstawia się jak następuje:

Zamężna Marja Lehmann (zamieszkała obecnie w Rönningshausen) idąc dnia 2. maja 1919 r. z Ostródy do domu, zauważyła jakiegoś mężczyznę w mundurze, za sobą postępującego. Gdy się do niej zbliżył, zapytał się o jakąś drogę. W tej samej chwili pochwycił ją, rzucił na ziemię i zażądał pieniędzy. Pani L. broniła się, ofiarowując mu jednocześnie ze swoich 20 mk. — 5 mk. Przytrzymał jej potem ręką usta ażeby nie wzywała pomocy i usiłował ją zgwałcić. Gdy pomoc się zbliżała szybko zniknł. Pani L. opisała go jako młodego, bladego człowieka, o rudych włosach, długim nosie i twarzy pokrytej piegami. Podejrzenie padło od razu na oskarżonego, który tymczasem uszedł. Z zarzutów czynionych mu przez sąd starał się uwolnić, wypierając się winy i wzbraniając się wyjawić cośkolwiek.

Po kilkugodzinnych obradach sąd uznał oskarżonego winnym i skazał go na 12 lat domu karnego, wliczając w to 8 lat, przyznanych mu 8. stycznia przez wyższy sąd wojenny w Wystruciu, 10 lat utraty czci i stawienie pod nadzor policji.

* **Sztum.** Nadchodzą do nas różne żale na tamtejszą komisję mieszkaniową, na czele której stoi niejaki p. Broze i amtsrichter Grünau. Zauważyć się dało, że komisja do mieszkań Polaków mających 8—10 pokoi, nadsyła nieraz i pięć rodzin. Podobnie zdarzyło się państwu Apelbaum w Sztumie. W dziesięciu pokojach p. Apelbaum, komisja mieszkaniowa umieściła już pięć rodzin i chciała zająć jeszcze dwa pokoje w których mieszczą się meble p. Apelbaum, zasłaniając się podobno brakiem mieszkań.

Tymczasem mieszkańcy Sztumu znają szereg osób (Niemców) posiadających obszerne mieszkania, a tym osobom komisja nie nadsyła żadnych współmieszkańców. Niechęć panuje też powszechna do tej komisji.

* **Gdańsk.** Wielki pożar wybuchł ubiegłej nocy w fabryce konserw rybnych firmy Mix i Lück przy Strohdeich. Przywołanej straży pożarnej udało się po kilkugodzinnej pracy pożar ugasić. Spalił się dom, w którym mieszczą się kotły i ubikacje, w których przebywają podczas przerw w pracy robotnicy. Wyrządzona przez pożar szkoda jest dosyć znaczna.

* **Toruń.** Dziennikarze polscy bawili w mieście naszem dwa dni i byli na nadzwyczajnem posiedzeniu rady miejskiej, a wieczorem na przedstawieniu w Teatrze Narodowym, w którym wystawiono »Mazepę« Słowackiego. Po przedstawieniu odbyła się w województwie herbatka. Uczestnicy wycieczki zwiedzili w drugim dniu miasto i udali się do Chełmna, gdzie zwiedzili cukrownię, a wieczorem udali się w drogę powrotną do domu.

* **Toruń.** Urządzony staraniem tutejszych oficerów szkoły obserwatorów-lotników tydzień lotniczy, połączony ze wzlotami pasażerskiemi, przyniósł na rzecz plebiscytu górnośląskiego czystego dochodu 104.184 mk. Wzlotów pasażerskich było 206. Odbyły się one bez żadnego wypadku.

* **Bydgoszcz.** W tych dniach wyjedzie z Bydgoszczy na Górny Śląsk specjalny pociąg z uprawnionymi do głosowania górnośląskami. Pociąg ten będzie urządzony z wszelkiemi wygodami i zawierać będzie specjalne oddziały dla chorych i starszych osób. W pociągu będzie się znajdować apteka, zaopatrzona w środki lecznicze i zorganizowana będzie pomoc lekarska. Jadący zaopatrzeni będą obficie w żywność, tytoń, papierosy itp. Z Bydgoszczy pociąg uda się do Poznania, gdzie zatrzyma się dni parę. W Poznaniu urządzone będą dla pasażerów tego pociągu specjalne przedstawienia w teatrze miejskim i koncerty. Będą oni również oprowadzani po stolicy Wielkopolski. Z Poznania pociąg wyjedzie na Górny Śląsk.

* **Łowicz.** Wyrok śmierci za bandytyzm. Wyrokiem Sądu Doraźnego w Łowiczu mieszkańcy miasta Sochaczewa: Tomasz Szejka, lat 22, Stanisław Olszewski lat 46, Kazimierz Nowicki lat 29 i Adam Lewan-

---

BOLESŁAW PRUS. 55

PLACÓWKA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

— Cztery rubie?... — pomyślał Ślimak, ostro zacinając konie. — Tego za dworskich czasów nie bywało!...

— Z godzinę jechał bocznemi drogami, nim wkońcu trafił do robót. Z daleka już widział ogromne, podobne do pagórków kupy gliny, na których uwijała się sekta ludzi nietutejszych. Były to chłopy wielkie i brodate, w kolorowych koszulach, zadziwiająco silni. Jedni kopali glinę, a drudzy odwozili ją na bok w rozłożystych taczkach, którychby nie uciągnął koń ladajaki.

Ślimak pokręcił głową.

— Oho! — mruknął — tego z pewnością nasz człowiek nie udźwignie.

I ze zdumieniem oglądał góry i przepaście, w tak krótkim czasie wygrzebane ludzkiemi rękami.

Podjechawszy bliżej, zaczepił jednego z taczkarzy, lecz ten mu nawet nie odpowiedział, zajęty swoją ciężką robotą. Na szczęście dojrzało go paru takich, którzy nic nie robili, a między nimi Żydek w krótkim surducie.

— Co to chcesz gospodarzu? — spytał Ślimaka.

— Przyjechałem się zapytać — odparł zakłopotany chłop, obracając czapkę w ręku — przyjechałem się zapytać, może panowie potrzebują krupów albo sadła?...

— Mój kochany, — odparł Żydek — my tu mamy swoich dostawców. Dobrzebyśmy wyszli, gdyby nam przyszło kupować każdą kwartę kaszy od chłopów!

— Wielgie to musi państwo!... — pomyślał zawstydzony Ślimak. — Nie chcą kupować od chłopów, pewnie wszystko biorą od ślachty...

Żydek już odchodził. Nagle Ślimak, kłaniając mu się do ziemi, zapytał znowu:

— Dopraszam się też łaski, a furmankąbym u państwa nie zrobił?...

Żydkowi podobał się ten objaw pokory.

— Jedź, kochanku, — rzekł — w tamtą stronę, gdzie wożą piasek i żwir, to może cie wezmą.

Chłop ukłonił się jeszcze niżej, siadł na wóz i, okrążając kawał drogi przez wąwozy, dobił się do innego miejsca plantu, gdzie sypano olbrzymi wał z piasku. Tu zobaczył kilkadziesiąt furmanek, a między innemi wozy niemieckich kolonistów.

Dojrzeli go i oni, bo wnet znalazł się przy nim i Fryc Hamer. Wyglądał jakby dozorca.

— Skądeś się tu wziął? — zapytał gniewnie.

— Chciałem się i ja wynająć do roboty.

Niemiec zmarszczył brwi.

— Nic tu nie zarobisz — rzekł. Widząc zaś, że Ślimak ogląda się i czeka, poszedł do pisarza i chwilę z nim porozumiawiał.

Teraz pisarz przybiegł do chłopa, już z drogi wołając:

— Nie trzeba furmanek! nie trzeba... I tych mamy za dużo... Nie masz tu co czekać, bo innym drogę zawalasz. Zjedź na bok!...

Rozkaz ten, wypowiedziany szorstko, podniesionym głosem, zmieszał potulnego chłopa. Ślimak skręcił na bok konie tak prędko, że mało wozu nie wywrócił i jeszcze prędzej odjechał. Zdawało mu się, że obraził jakąś wysoką władzę, która wycięła las, wygnała szlachcica, nasłała na wieś kolnistów, a teraz nawet ziemię przewracała na wspak, ryjąc wąwozy tam, gdzie były góry, i wynosząc góry na płaszczyznach.

Jechał tedy, gęsto zacinając konie, a po głowie latały mu zamącone myśli, że lada chwila ktoś pochwyci go za kark i wtrąci do więzienia, wrzeszcząc: »Jakeś ty śmiał, chamie, prosić o taką robotę, do której wziął się Niemcy?...«

Z godzinę błądził po jarach, nim w końcu wydostał się na otwarte pole. Spojrzał za siebie i widział żółte wzgórza skopanej gliny, spojrzał przed siebie spostrzegł wieś kościelną. To go otrzeźwiło.

— Przecie z tej wsi chodzili chłopy do roboty i nikt się na nich nie gniewał? — pomyślał Ślimak. Następnie zaś przypomniał sobie, że przy zwózce piasku i żwiru były nietylko furmanki Niemców, ale i chłopskie. Zatem i chłopom wolno zarabiać przy kolei, nietylko Szwabom. A jeżeli wolno, więc dlaczego on został wypędzony, jeszcze tak prędko, że mu nawet rozejrzeć się nie dali?

Później przypomniał sobie Fryca Hamera, jego ściągnięte brwi, jego rozmowę z pisarzem i zrozumiał, co się dzieje. Oto — wygnali go za namową kolonisty. Z początku sam sobie nie chciał wierzyć, lecz wnet znalazł nowe dowody dla swoich podejrzeń. Dlaczego to koloniści ukradkiem wyjeżdżali z domu na robotę? Widocznie, aby ich Ślimak nie podpatrzył. Albo dlaczego Fryc Hamer wypędził Jędrka, kiedy chłopak pytał parobków, gdzie jeżdżą? Znowu dlatego, ażeby Ślimak nie dowiedział się o korzystnej robocie.

— O psie wiary! — mruknął chłop i po raz pierwszy uczuł wstręt do Niemców. Nie dziwił się, że są chciwi na zarobek, ale go do głębi duszy oburzało, że chcieli ukryć rzecz tak widoczną, jak roboty przy kolei.

— Chytre Judasze! Żydów prześcignęły!... — mówił chłop, a w sercu gniew mu kipiał.

Wróciwszy do domu, Ślimak krótko powiedział żonie, że roboty nie dostał. Następnie wybrał się do kolonii Hamera.

Zbliżając się do nowego folwarczku, dojrzał na ogrodzie kilka Niemek, które kopały zagony, a między opłotkami kilku mężczyzn. Był tam stary Hamer, jacyś dwaj koloniści i Żydek, pełnomocnik Hirszgolda. Z ruchów ich i zaognionych twarzy domyślił się Ślimak, że rozmawiają o czemś bardzo żwawo, a kto wie, czy się nie kłócą.

Hamer także poznał chłopa, lecz widocznie unikał z nim spotkania: odwrócił się bowiem tyłem do drogi i ze swymi towarzyszami poszedł na dziedziniec, aż pod stodołę.

— Patrzajta go, — mruknął Ślimak — jak mądry!... Wie on, po co tuidę... Ale zdybię ja ci i wszystko powiem do oczu!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

dowski lat 29 za dokonanie w dniu 10. lutego r. b. zbrojnego napadu bandyckiego na dom Marjanny Radzikowskiej we wsi Władysławów zostali skazani na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok wykonano natychmiast.

* **Katowice.** Dnia 24. zm. urzędnik policji plebiscytowej zauważył na peronie (Bahnsteig) dworca katowickiego, jakąś skrzynię, która wydała mu się podejrzaną. Dobywszy szabli, odchylił nieco wieko, i zauważył, że skrzynia była napakowana pistoletami wojskowemi, t. zw. Armeerewolwer. Przywołał on francuskiego żołnierza, z którego pomocą broń tą skonfiskowano.

Ze świata.

Na granicy polskiej.

Lida. 23 osoby, które zamierzały przejść granicę polską w okolicach Mińska, były zatrzymane i rozstrzelane przez bolszewików z rozkazu miejscowej czrezwyczajki.

Koncesja dla Litwy.

Gdańsk. Tutejsze dzienniki donoszą: Rada ambasadorów upoważniła Litwę do korzystania z portu w Kłajpedzie pod względem handlowym, uwalniając ją jednocześnie od opłat celnych, którym dotychczas podlegał wywóz litewski.

Włochy przeciw Niemcom.

Rzym. »Tribuna« omawiając konferencję londyńską stwierdza, że Włochy stoją po stronie aljantów, także w tym wypadku, jeżli dojdzie do zarządzeń przymusowych.

Z okrucieństw bolszewickich.

Pińsk. Czerezwyczajka w Mińsku ogłosiła o wykryciu »nowego biało-polskiego spisku« w Ihumeniu, następstwem czego było rozstrzelanie 48 osób.

Bułgarja wobec Tracji.

»Proporec« donosi, że rząd bułgarski poczynił kroki celem zabezpieczenia swoich interesów na konferencji londyńskiej, zwrócił się on także z prośbą o dopuszczenie na konferencję swego delegata, który wyłoży pogląd bułgarski na sprawę Tracji.

»Niezawistnost« zamieszcza telegram z Giusiurdziny, donoszący o rzezi Turków i Bułgarów przez Greków w Tracji Zachodniej. Zabici są między innemi Tewfik bej i Sadullah bej. Pierwszy był ongiś posłem do parlamentu bułgarskiego, zaś w roku 1919 prezesem rządu rewolucyjnego w Tracji.

Ruch towarzystw.

Gietrzwałd. Zebranie Towarzystwa Ludowego w Gietrzwałdzie odbędzie się w niedzielę dnia 20. bm. po »Gorżkich Żalach« w mieszkaniu p. Samulowskiego, na które się wszystkich członków uprzejmie zaprasza.

Uprasza się też o zapłacenie zaległych wkładek, gdyż niektórzy zalegają już za cały rok. Członkowie, którzy zaległych wkładek nie zapłacą, będą z towarzystwa wykluczeni i stracą prawo na zapomogę pośmiertną.

Sztum. Przyszłe zebranie Towarzystwa Młodzieży polskiej »Jedność« odbędzie się w sobotę 19. marca o godz. 8-ej u p. Winkowskiego w Sztumie, na które się wszystkich członków także i gości zaprasza

Zarząd.

Tychnowy. Zebranie Kółka rolniczego w Tychnowach odbędzie się w niedzielę dnia 13. marca o godz. 4½ po południu na sali p. Radkego, na które wszystkich członków uprzejmie zaprasza Zarząd.

(Osobnych zaproszeń nie wysyła się.)

Straszewo. Zgromadzenie Kółka rolniczego odbędzie się w niedzielę dnia 13 marca o godzinie 5 po południu u pana Żuchowskiego. Zaprasza się wszystkich członków i znajdujące się na miejscu towarzystwa.

Pożądany jest też udział kobiet, gdyż przyjedzie pani Härtle z naukowym odczytem, który i kobiety bardzo interesować będzie. Przemawiać będą także p. Kwela z Trzciana i p. Połomski ze Straszewa.

Sekretarz.

Starytarg. Zebranie kółka rolniczego na Starytarg i okolicę odbędzie się w niedzielę 13. bm. o g. 4 po południu na sali p. Kikuta, na które wszystkich członków uprzejmie zaprasza w imieniu Zarządu

Oriewicz przew.

Podstolin. Zjednoczenie Zawodowe odbędzie zebranie w niedzielę po nabożeństwie w lokalu p. Stromidla.

Pierzchowice. Zjednoczenie Zawodowe w Pierzchowicach odbędzie zebranie o godz. 4 po południu u pana Goertza.

Mokiny. Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę dnia 13. marca b. r. o godzinie 3 po południu w zwykłym lokalu. O liczne przybycie uprasza

Zarząd.

Gietrzwałd. W niedzielę dnia 6. b. m. odbyło się w zwykłym lokalu przy licznym udziale członków zebranie Kółka rolniczego. Zebranie zagaił p. przewodniczący. Następnie otwarto ożywioną dyskusję, w której najpierw zabrał głos p. Biegała który odczytał dłuższy a pouczający odczyt o uprawie roli, co zebranych bardzo zainteresowało. Pan Samulowski wyłożył w pięknych słowach pochodzenie i pożytek cukru. Potem wspólnie omawiano najkorzystniejszy sposób sadzenia ziemniaków, szczepienie i utrzymanie drzew owocowych. Odśpiewaniem pieśni »Wszystkie nasze dzienny sprawy« zakończono zebranie, z czego zebrani zadowoleni się do domów roześli.

Rozmaitości.

Butelka symbolem bolszewizmu.

Z Moskwy donoszą: W Piotrogrodzie będzie wzniesiony wielki pomnik dla uczczenia 3-ciej międzynarodówki moskiewskiej. Ideą pomnika jest stworzenie nowego typu dzieł monumentalnych (?!) łączącego zasadę twórczą z zadaniami praktycznymi.

Pomnik przedstawiać będzie — olbrzymią butelkę ze szkła i żelaza i składać się będzie z trzech wielkich budynków szklanych, mieszczących wewnątrz biura trzeciej międzynarodówki. Model pomnika jest już wystawiony w akademji sztuk pięknych, gdzie zwiedzany jest tłumnie przez publiczność.

Badanie małpiej mowy.

Przed kilkoma tygodniami uczczono w Londynie szeregiem uroczystych przyjęć zasługi nieustraszonego badacza przyrody, który pragnąc poznać mowę małp, zamieszkał na wyspie Celebes i w głębi niedostępnej puszczy wsłuchiwał się w nieartykułowane dźwięki gardzieli małpich, notując je ściśle przy gramofonie, aż nareszcie udało mu się skonstruować nieomylny klucz mowy małpiej. Gdy z tuby gramofonu rozległ się charakterystyczny dźwięk, oznaczający trwogę, małpy umykały gromadnie, kiedy rozległo się gruchanie miłosne, uśmiechały się lubieżnie itd. »Odkrycie« to uważają Anglicy za ważny krok w postępie badań początkowej mowy ludzkiej.

Z okazji tej wyprawy przypominają dzienniki angielskie niezwykle ciekawą historję człowieka, wychowanego wśród małp. Tarcan, porwany jako niemowlę przez małpy, wyrósł wśród nich i uważał się za przynależnego do gromady. Dopiero w 18 roku życia spotkał Tarcan po raz pierwszy ludzi i zrozumiał swoje ludzkie pochodzenie.

Skromność kobieca w Chinach.

Kierownik policyi w Shanghaju wydał surowy edykt przeciwko modzie krótkich sukien kobiecych, szerzący się za wpływem Europy również i w państwie chińskiem. W groźnych słowach przestrzega on niewiasty chińskie przed wprowadzaniem tego europejskiego »bezwstydu« w królestwo Konfucyusza. »Suknia kobieca, brzmi rozporządzenie policyi, stała się w ostatnich czasach o wiele za krótka, jest ona naśladownictwem obcej mody; kobiety nasze bezwstydnie ukazujące się w takich szatach publicznie, na ulicach, będą aresztowane i surowo karane.« — Żółtolice Chinki przyjęły zdaje się z pokorą ów piorunujący edykt. Co powiedziałyby na to niewiasty europejskie, gdyby nasze władze policyjne zechciały tak nieubłaganie wkraczać w dziedzinę kobiecej mody?..

Kraina otyłych niewiast.

Podróżujący John Roscoe opowiada w jednym z swych wykładów o krajach, w których najgrubsza niewiasta uważna bywa za najpiękniejszą. W podróżach swych w Afryce napotkał na bardzo mało jeszcze znane szczepy ludzi, żywiących się przeważnie mlekiem i hodujących bydło. Kto posiada tylko 100 krów uważany bywa za biednego i nie może sobie pozwolić na to, aby mógł mieć własną żonę. On musi na spółkę z jednym albo więcej włościaninami się złączyć, którzy wspólnie utrzymują kobietę, gdyż z 100 krowami nie jest w stanie dostarczyć tyle mleka, ażeby mógł kobietę używić i zrobić »piękną«. Piękność stanowi grubość. »Im grubsza jest kobieta, tem bardziej będzie szanowana i podziwiana«, mówi Roscoe. »Gdy ja po raz pierwszy odwiedziłem pewną księżniczkę, ujrzałem damę, która nie mogła się wmieścić w drzwi, ażeby mnie przywitać«. Jest to droga przyjemność w tym kraju, mieć własną kobietę i chcąc ją należycie »używić«. Dalej powiada Roscoe, iż kobiety bardzo w tych krajach podrożały. Są okolice, gdzie dawniej za dobrą, mocną i wysoką kobietę płacono 4 speery, obecnie trzeba jeszcze raz tyle dać chcąc mieć dobrą małżonkę.

Co wiedzieć powinien gospodarz lub właściciel nieruchomości sprzedając swą własność i ile płacić musi podatków.

k. Przy przewłaszczeniu nieruchomości lub przywilejów samodzielnościowych w kraju, pobiera się podatek od zysku gruntowego według prawa wydanego 12. 9. 1919 r. (R. G. B. S. 16 17.)

Opodatkowanie następuje z chwilą wpisania przewłaszczenia w kataster (Grundbuch).

1. Obowiązek podatkowy istnieje także wtenczas, gdy żaden kontrakt kupna zawarty nie zostanie, lecz użyte będą manipulacje, mające kontrakt uchylić jak n. p.: przeniesienie praw z poprzednich kontraktów, z wniosków o zawarcie kontraktów kupna, albo z kontraktów, przez które tylko sprzedający zobowiązany jest do zawarcia kontraktu kupna. Podatek ściągany będzie także przy interesach prawnych, dla których ktoś uprawnionym jest, jaką nieruchomość na własny rachunek sprzedać. Gdy układ kupna jest opodatkowanym i następiło później zapisanie do katastru, to podatek ściągnięty zostanie tylko z nadwyżki między nowym a starym kontraktem kupna. Wreszcie opodatkować należy taki interes prawny (Rechtsgeschäft), który bez przewłaszczenia upoważnia kogoś do rozporządzania nieruchomością jak właściciel.

2. Podatek nie ściąga się przy przejściu majątku na spadkobiorców, dalej przy założeniu, zmianie lub zniesieniu małżeńskiej wspólności majątkowej, przy porozumieniu się spadkobiorców, przy przekazaniu majątku z rodziców na dzieci i na odwrót, przy regulowaniu granic na podstawie zarządzeń władz, przy zastępstwie lub sprawach ugodowych, przy przekazaniu majątku spółkom osadniczym służącym użyteczności społecznej jako też przy kupnie majątkem na celu urządzenie miejsc wypoczynkowych dla użyteczności społecznej.

Sprzedaże nieruchomości przez spółki osadnicze i korporacje prawa publicznego, które powyżej wymienionemi celami się trudnią, są także wolnemi od podatków. Inwalidzi wojenni, którzy za otrzymane odszkodowanie (Kapitalabfindung) nabędą nieruchomość są również od podatku wolnymi.

Na wniosek będzie podatek tylko do połowy ściągnięty, o ile suma podlegająca opodatkowaniu (nadwyżka między starym a nowym kontraktem) nie przekroczy 20 000 mk. przy nieruchomości zabudowanej a 5000 mk. przy niezabud. i jeżeli kupujący wraz żoną (lub odwrotnie) nie mieli w ostatnim roku dochodu, przekraczającego 5000 mk., gdy żadna osoba nie uprawia zawodowego handlu nieruchomościami, i oboje razem nie więcej jak 10 000 mk. majątku posiadają. Przy nabyciu kilka nieruchomości w ciągu roku, wartość ich będzie zliczona.

Wniosek o zniżenie podatku musi najpóźniej być stawiony razem z reklamacją przeciw rozłożeniu podatków, a najlepiej zaraz w dokumencie sprzedaży; przy dalszej sprzedaży w przeciągu trzech lat zniżka upada, a w razie potrzeby następuje ponowne rozłożenie podatków.

3. Podatek ściąga się ze stałej (t. zn. pewnej, niezależnej od zewnętrznych wpływów i stanu waluty) wartości majątku, odliczywszy wartość maszyn kupionych z majątkiem. Gdy cena sprzedaży jest wyższą od stałej ceny natenczas podatek ściągany będzie od pierwszej. O ile pewna część zapłaty w celu uniknięcia opodatkowania uiszczoną będzie w formie wynagrodzenia za pośrednictwo lub w formie wyższego oprocentowania, wtenczas i te sumy doliczone będą.

Przy licytacjach przymusowych miarodajnem jest najwyższe zacenienie włącznie hipotek. Przy zamianie podatek ściągnięty będzie od każdej nieruchomości.

4. Od podatku wolne są nieruchomości wartości poniżej 150 mk. Dla reszty wynosi tenże podatek 4 proc., a podnosi się na 6 proc. przy zawodowem wyzyskiwaniu posiadłości ziemskich (Güterausschlachtung), które w ciągu 3 lat po nabyciu mają być znowu sprzedane.

5. Odpowiedzialni są za podatek tak kupujący jak i sprzedający, oboje bez ograniczenia. Lecz ten, któremu nieruchomość zlikwidowano lub którego wywłaszczono, nie opodatkowane zań.

6. Przy powtórnem nabyciu można stawić wniosek o zapłacenie podatku w przeciągu roku.

7. Zapisanie kupna w książkę katastrową następi dopiero za okazaniem poświadczenia urzędu podatkowego, iż termin zapłacenia podatku przedłużono, lub iż jest zapewniony lub wreszcie iż nie będzie pobierany.

8. Wszelkie władze publiczne jako i obie strony paktujące są zobowiązane donieść urzędom podatkowym o przewłaszczeniach majątkowych.

9. Biuro podatkowe (Steuerstelle) udzieli informacji, po której przyjęciu do wiadomości należy się w ciągu 2 tygodni uiścić z zapłatą, o ile termin nie zostanie na wniosek przedłużony. Uchylenia się od płacenia podatków bywają surowo karane.

10. Gminy i powiaty mogą ściągać dokładki do podatku, które atoli nie mogą przekroczyć razem 2 procent.

Baczność więc przy sprzedażach! Prócz wymienionych mogą inne jeszcze podatki majątek obciążyć. Nasamprzód wynoszą koszta sądowe i notarjalne powstałe z sprzedaży około 1 procent.

Potem t. zw. „Reichsnotopfer" wynosić może więcej aniżeli przewidziano, mianowicie wtedy, gdy majątek ziemski sprzedany będzie przed 31. 12. 1930 i gdy cena sprzedaży o 30 proc. wyższą jest od ceny rozkładu podatkowego. (Steuerveranlagung). Nadwyżka opodatkowaną być wtenczas może aż do 65 procent.

Również pod „Reichseinkommensteuergesetz" podpaść mogą zyski, osiągnięte przy sprzedaży, o ile majętność kupioną została dopiero po 1. 8. 18. lub też celem dalszej sprzedaży. Jako cenę kupna uważać można wysokość oszacowania do podatku „Reichsnotopfer". I w tym wypadku aż do 60 proc. podatków ściągniętych być może. Na koniec może rozkład podatków podczas regulowania jakiegoś spadku być podwyższony, o ile w toku przekazania dziedzictwa się wykaże, iż nieruchomość jest 25 proc. więcej szacowaną niż przed 10 laty.

von Hausmann,
szef Powiatowego Związku Rolniczego
w Oletzku.

NA SEZON WIOSENNY

polecamy w ogromnem wyborze i po nadzwyczaj tanich cenach.

Płaszcze damskie
w modnych fasonach z dobrych materjałów i ślicznych kolorach po 650, 550, 450, 350, 259, 175, **125⁰⁰**

Kostjumy damskie
z wełnianych i półwełnianych materjałów, czarne i kolorowe najmodniejsze wykonanie po 750, 650, 550, 400, 325, 250, . . . **165⁰⁰**

Spódnice
kolorowe i czarne z dobrych trwałych materjałów po 250, 200, 175, 150, 125, 98, 75, ... **42⁰⁰**

Materjały wełniane i półwełniane
na suknie, kostjumy i bluzki czarne i kolorowe, tylko pierwszorzędne wyroby za mtr. po 120, 98, 75, 58, 45, 36, 29, 24, 18, **12⁰⁰**

Koszule damskie
po 45, 39, ... **34⁰⁰**

Pończochy damskie
czarne, brąz. i białe po 18, 12, 10⁵⁰, **9⁵⁰**

Ubrania męzkie
modne wykonanie z trwałych materjałów, czarne, granatowe i kolorowe po 650, 550, 450, 350, **295⁰⁰**

Paletoty i ulstry wiosenne
ciemne i jasne, modne materjały, wykon. podług najnowszej mody po 750, 650, 550, 450, 350, 250, **175⁰⁰**

Ubrania dla młodzieńców i chłopców
w każdej wielkości, z wełnianych i bawełnianych materjałów.

Materjały na ubrania męzkie
tylko pierwszorzędne fabrykaty czarne i kolorowe za mtr. po180, 150, 135, 120, 98, 75, 60, 45, **39⁰⁰**

Spodnie sukienne po 150, 120, 98, **75⁰⁰**

Spodnie do pracy po 98, 75, 65, . **58⁰⁰**

Kamizelki po 98, 75, 60, 45, . . **39⁰⁰**

KAPELUSZE • KRAWATY • BIELIZNA

Prosimy skład nasz zwiedzić, albowiem z powodu taniości towarów każdy nie pożałuje.

Oprócz tego zwracamy podróż przy odpowiedniem zakupie. — Obsługa skora. — Ceny stałe.

W. Mulczyński, Wartembork

RYNEK 94 (Właściciele: Kowalski i Szulc.) *TELEFON 41*

Ogłoszenie.

Konsulat Polski w Kwidzynie

wzywa wszystkich obywateli (poddanych) polskich, zamieszkujących w obrębie rejencji kwidzyńskiej, a zatem w pow. Elbląga wsi i miasta, Kwidzyna, Malborka, Susza i Sztumu aby w czasie

od 15-go marca do 15-go kwietnia b. r.

między 9—1 przedpołud. osobiście lub też piśmiennie zgłosili się w biurach **Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Kwidzynie, ulica Bismarka 42,** celem zapisania się do rejestru obywateli Konsulatu. Legitymacje i dokumenty należy zabrać z sobą.

Konsul Genaralny
Rzeczypospolitej Polskiej w Kwidzynie.

8000 mk.

na hypotekę na większe gospodarstwo poszukuje od 1. kwietnia b. r. — Łaskawe zgłoszenia do **„Związku Polaków", Sztum, am Kreishaus 67.**

Korzystna zamiana

dla Polaka! Moją w Heinrichsdorf pow. Działdowo położoną gospodę chciałbym zamienić na podobną gospodę lub gospodarstwo.
HUGO KLINGER, HEINRICHSDORF.
Bliższej wiadomości udzieli: **Gottschewski,** nauczyciel, Ostróda, Burgstrasse 4.

BANK LUDOWY

w Olsztynie ul. Cesarska 16 I

płaci od depozytów 2, 3 i 4 procent
stosownie do czasu wypowiedzenia.
Udziela pożyczek pod dogodnymi warunkami.
Bank otwarty codziennie od godz. 11 do 1.
Telefonu nr. 66 b.

BANK DYSKONTOWY

w OLSZTYNIE.

Klebarska 10/12. Telefon 696.

Załatwia wszelkie interesy bankowe.
Zakup i sprzedaż waluty polskiej.

Adres:
Diskonto Bank in Allenstein.

USTAWY

DLA
TOWARZYSTW LUDOWYCH
MA NA SKŁADZIE
KSIĘGARNIA J. PIENIĘŻNEJ w OLSZTYNIE.

Patronat Związku Robotników

MA PRACĘ:

1. dla 7 rodzin z 2—4 zaciężnikami na deputat i zasługi na większym majątku polskim w powiecie sztumskim od 1. kwietnia lub 1. maja.
2. dla 3 rodzin z zaciągiem na majątku polskim od 1. kwietnia.
3. dla 1 przodownika z 4 dziewczynami od 1. kwietnia w pow. kwidzyńskim.
4. dla 1 robotnika z szarwarkiem lub bez, zaraz lub od 1. kwietnia

Patronat Związku Robotników

POSZUKUJE PRACY:

1. dla pierwszorzędnego kowala (maszynisty), zaraz.
2. dla szwajcara z dwoma czeladnikami do większej obory, świadectwa doskonałe, zaraz
3. dla młodego energicznego włódarza, bardzo dobra siła, zaraz.
4. dla robotnika z 2 dziewczynami jako szarwark.

Zgłoszenia adresować: T. ODROWSKI, Marienwerder, Herrenstrasse 14.

Łóżko na sprzedanie

Osteroder-Landstrasse 38.

Olej do jedzenia

świeżo wybity *ltr. tylko 18 mk.* poleca
Artur Jatzkowski, Olsztyn, Rynek Remontowy.

Potrzebna na polski majątek
sekretarka
która przeszła kurs książkowości. Znajomość polskiego języka pożądana. — Zgłoszenia przyjmuje:
Dom Schoenwiese b. Nikolaiken, Kr. Stuhm.
Tamże potrzebny od kwietnia **stelmach** (kołodziej) żonaty z zaciężnikami.

2 czeladników

kołodziejskich poszukuje zaraz TEODOR GÓRSKI, Sztum, ul. Dworcowa 51.

2 kawalerów

rolnicy, 21 i 30 lat starzy, posiadający 250 i 200 tysięcy marek gotówki, poszukują na tej drodze

żony.

Panny posiadające gospodarstwo zechcą nadesłać oferty z obrazkami, które się zwraca pod lit. B. E. 304 do eksped. Gazety.

Warsztat

i 2 łóżka na sprzedaż.
Kalien, Oberstr. 6.

Olej do jedzenia

jasny i smaczny odtąd 1 ltr. *tylko 16 mk.*
i makuchy siemienne nabyć można u
J. Tomaszewskiego, Dolna Kościelna (Unterkirchenstr.) **1.**

Kto?

zamienił w sobotę na małym dworcu swój kuferek z moim. Odebrać go można u **Franciszka Kellmanna,** Joachimstrasse 1a.

Telefon 531. **Rybny Rynek**

KSIĘGARNIA „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ"

zaopatrzona jest w wielki wybór dewocjonalji jak to: książki do nabożeństwa polskie i niemieckie, śpiewniki kościelne, krzyże metalowe i drewniane w różnych wielkościach, lichtarze, kropielniczki, figury, świece, różańce, szkaplerze, obrazki, figury pod szkłem i t. d. i t. d.

Prosimy zwiedzić skład nasz bez przymusu kupna.